

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ MIŁOSIERNĄ

Archiwalna pogadanka z dnia 11 kwietnia 1999 r. nadana przez O. Marcela Sokalskiego dnia 31 stycznia 2016 r.

Witam Was zaci Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Trwa Jubileuszowy Rok Miłosierdzia Bożego. Kult Miłosierdzia Bożego w obecnym kształcie obejmuje takie elementy, jak obraz, święto, określone modlitwy i nabożeństwa oraz zgromadzenie zakonne. Stanowi ono ważne ogniwo w całości objawień, jakich Pan Jezus udzielał świętej Faustynie Kowalskiej, zlecając jej apostolską misję Miłosierdzia.

W swoim Dzienniczku, pod datą 29 czerwca 1935 roku, siostra Faustyna zanotowała: „Bóg żąda, aby było zgromadzenie takie, aby głosiło Miłosierdzie Boże światu i wypraszało je dla świata”. To ostatnie żądanie było chyba najtrudniejsze do zrealizowania i powodowało największą rozterkę w duszy Faustyny, wyczulonej aż do bólu na wolę Bożą. Widziała dysproporcję pomiędzy własnymi możliwościami, a ogromem zadań i przeszkód, jakie nieuchronnie wiązały się z tym postulatem. Pan Jezus jednak mówił wyraźnie: „pragnę, aby zgromadzenie takie było”.

Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego zostało powołane w Kościele, aby wielbić Boga w tajemnicy Jego Miłosierdzia. W duchu modlitwy: JEZU, UFAM TOBIE.

Dzisiaj mamy archiwalny program Ojca Mariana Tolczyka do którego zaprosił Siostry ze Zgromadzenia Jezusa Miłosiernego z Kanady.

O. Marian Tolczyk: Witam Was Drodzy Rodacy i Miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

[...] Nadszedł czas, aby o działaniu Miłosierdzia Bożego opowiedziały Wam Siostry ze Zgromadzenia Jezusa Miłosiernego. Dziś [...] łączą się z nami Siostry, których pierwszy ośrodek na kontynencie amerykańskim znajduje się w Stony Plain koło Edmonton w prowincji Alberta, Kanada. Specjalnie dla *Godziny Różańcowej* przygotowały one dzisiejszy program, który ma nam przypomnieć tę prawdę, że „Bóg jest Miłością Miłosierną”.

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Jesteśmy siostrami ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Dzisiaj pragniemy się podzielić prawdą o Miłosierdziu Bożym.

Miłosierdzie Boże w Biblii

Prawdą o miłosierdziu Bożym oddycha całe Pismo święte. Każda strona Biblii jest dowodem Bożej Miłości do każdego człowieka, a jednak ta radosna nowina może być w nas zagłuszona przez wyobrażenie Boga jako sędziego, prokuratora, który czyha na grzech człowieka, aby go potępić.

Św. Jan pisze „Bóg jest miłością” (1J 4,8) jest to podstawowa prawda naszego życia, fundament, na którym możemy budować prawidłowe relacje – nasz Bóg jest MIŁOŚCIĄ, a naturą miłości jest ciągle dawanie siebie, dlatego Bóg pełen miłości pragnie się dawać, pragnie siebie rozdawać, On pragnie na wszystkich, na każdego rozlewać swoją miłosierną Miłość.

Bóg stworzył nas z miłości. On Ciebie pragnął z miłości. Myślał o Tobie zanim powstałeś – myślał z miłością. Biblia mówi: „Ukochałem cię odwieczną miłością...”(Jer 31,3). To do Ciebie Bóg mówi te słowa. Powtórz je teraz w swoim sercu: „Ukochałem cię odwieczną miłością...”.

Te słowa znajdują w Biblii nieustanne potwierdzenie. Św. Paweł powie: „Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako umiłowanych synów” (Ef 1,5), a prorok Izajasz: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swoim niemowlęciu? (Czyż może?) A choćby ona zapomniała, ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,15). Bóg kocha Ciebie i mnie. Nie można zakwestionować tej prawdy: „Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi: od Ciebie” (Iz 54,10). W głębi serca każdy z nas odczuwa potrzebę bycia kochanym.

Pieśń: „Bo góry mogą ustąpić” (*SS. Jezusa Miłosiernego*)

I nie musisz nic robić, żeby zasłużyć na Jego miłość – ponieważ On zna Ciebie i kocha Cię takiego, jakim jesteś. Kocha Cię za darmo. Kocha Cię mimo wszystko. Jesteś piękny w oczach Bożych! Jesteś drogocenny w Jego oczach! Tak jak dziecko dla swego ojca. To Bóg jest Twoim Ojcem. Najlepszym Ojcem. On Ciebie ukształtował w łonie Twej matki. Obmyślał Twój kolor oczu, kształt dłoni, Twoje talenty i zdolności, On Ciebie tworzył. „Oto bowiem – powie prorok Jeremiasz – jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy w moim ręku” (Jer 18,6). Pomyśl: Bóg dotykał Cię z wielką miłością, tworzył Cię, kształtował w swoich rękach. On Ciebie tworzył. Jesteś jak naczynie w Jego rękach – umiłowane i ciągle otwarte na Jego Miłość, a On chce w każdej chwili – i także w tej chwili – wypełniać Cię swoją miłością. On chce zajmować się nadal Twoim życiem. Pragnie obdarzyć Cię szczęściem, troszczyć się o Ciebie, opiekować się Tobą – o ile chcesz – bo możesz zamknąć się na Bożą miłość. Możesz ją odrzucić, nie chcieć, możesz odwrócić się od Boga jak przewrócone naczynie. Możesz nie przyjmować Bożej miłości. Powiedzieć Mu – poradzę sobie sam. Zamknąć się przez grzech we własnym egoizmie, ale będziesz się czuł coraz bardziej pusty. I ta pustka doprowadzi do tego, że będziesz dusić się w samym sobie. Możesz próbować odwracać się od Boga i otwierać się na inne wartości, możesz szukać zaspokojenia swego wnętrza w przywiązaniu do innego człowieka, rzucić się w wir pracy zawodowej, zając swój czas przez zainteresowania czy telewizję. Możesz próbować wypełniać siebie pseudowartościami, takimi jak przesadny lęk o siebie, zazdrość, nieuporządkowane życie uczuciowe.... W ten sposób będziesz pielęgnował swój egoizm, ale czy da się wypełnić odwrócony dzban? Twoje poczucie frustracji będzie pogłębiało się coraz bardziej, aż wreszcie grzech, Twój grzech, doprowadzi do tego, że zaczniesz wewnątrz pękać, aż się rozbijesz. Do tego doprowadza grzech! Czy czujesz się czasem jak rozbity dzban? Czy czujesz jak grzech, Twój grzech, zaczyna ranić drugiego człowieka, jak kaleczy także Ciebie? Możesz próbować się oszukiwać, że nic się nie stało, albo możesz próbować sam składać i sklejać swój dzban – i to także się nie uda. Sam sobie nie poradzisz. Kolejne próby naprawienia siebie i robienia dobrych postanowień doprowadzą tylko do doświadczenia jak słaby i bezużyteczny jest posklejany dzban, który chce się jeszcze raz napełnić. Kolejne rozerwanie, odnawiające się rany, depresja. Takie rozbite skorupy po ludzku nadają się tylko do wyrzucenia.

Dobra Nowina o Bożym Miłosierdziu

Ale jest dla nas Dobra Nowina: Ktoś, Kto z Ciebie nie chce rezygnować – Bóg, który jest miłością posyła nam na ratunek swego Syna. Jezus jest Tym, który sam będąc bez grzechu wziął na siebie nasze grzechy i nasze słabości. On pragnie pochylać się nad rozbitym dzbanem Twego człowieczeństwa. On nieustannie Ciebie szuka, próbuje znaleźć i prosi Cię, byś jeszcze raz zgodził się przyjąć Jego Miłość Miłosierną i zawsze gotową przebaczyć. On pragnie wziąć Cię jeszcze raz w swoje ręce, mimo iż Twoje rozbicie pokaleczy i Jego. „W Jego ranach jest nasze zdrowie.” (Iz 53,5) On pragnie, by Cię obmywała i integrowała Jego Krew. Tylko On może Cię przemienić. Do bł. S. Faustyny Jezus powiedział: „Choćby dusza była jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia i wszystko już stracone, nie tak jest po Bożemu”.

Bóg nie może przestać Cię kochać! Bo Bóg jest miłością, gdyby przestał kochać, zaprzeczyłby samemu sobie. „Nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni” (Dz. 1448).

Podдай się miłosiernej, przebaczącej Miłości Boga. Jezus cierpliwy i delikatny nie chce na siłę wdzierać się w Twoje życie. On pragnie, byś Go zaprosił, byś powiedział Mu: „Jezu, ufam Tobie!”, to znaczy: wierzę, że Ty jesteś samą Miłością, że jesteś Miłosierdziem i nie przychodzisz po to, by mnie ukarać, by mnie poniżyć – Ty chcesz mnie wyzwalać, chcesz mi błogosławić. Właśnie mnie kochasz, mnie szukasz, we mnie chcesz dokonać cudu zmartwychwstania. Ty jesteś moją mocą. Ja ufam Twojej Miłości Panie, ufam Twojej męce i Twemu zmartwychwstaniu i chcę Twojej mocy doświadczyć w moim życiu! „Jezu, ufam Tobie!”

Tę zapomnianą prawdę o Miłosierdziu Bożym przypomnieli Pan Jezus bł. S. Faustynie Kowalskiej; polskiej zakonnicy żyjącej w latach 1905-1938. Mówił do niej: „pałam mi promienie miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie. O jaki mi ból sprawiają, kiedy ich przyjąć nie chcą. Powiedz zbolalej ludzkości, niech się przytuli do Miłosiernego Serca Mojego, a ja ich napełnię pokojem (Dz. 1074).

Pomocą w przyjmowaniu Miłosierdzia Pana Jezusa miały stać się nowe formy kultu Miłosierdzia Bożego, które On sam zaproponował.

Obraz Miłosierdzia Bożego

Jezus prosił, aby był namalowany obraz Miłosierdzia Bożego. 22 lutego 1931 r. bł. S. Faustyna Kowalska zobaczyła w swej celi zakonnej w płockim klasztorze Jezusa, który powiedział: „Wymaluj obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie” (Dz. 47). Jest to obraz Jezusa zmartwychwstałego w białej szacie, który ciągle wychodzi ku człowiekowi, który szuka go miłującym wzrokiem, poraniona ręką błogosławi, który ukazuje dwa wielkie promienie – jeden czerwony, a drugi białe. Te promienie to krew i woda, które wypłynęły z Jego Serca, gdy zostało ono włócznią otwarte na krzyżu.

Jezus żądał dla tego obrazu czci publicznej i powiedział, że jest on „naczyniem do czerpania łask z Jego Miłosierdzia” (Dz. 327). Nic więc dziwnego, że jest on już znany na całym świecie i że jest w sposób szczególny czczony w każdej kaplicy naszego Zgromadzenia.

Nowe Zgromadzenie

Właśnie kolejnym żądaniem Pana Jezusa było założenie nowego zgromadzenia, które będzie wielbić, głosić i wypraszać Miłosierdzie Boże całemu światu. W swoim Dzienniczku bł. S. Faustyna zapisała słowa Pana Jezusa: „Pragnę, aby zgromadzenie takie było” (Dz. 437). „Będziesz przez modlitwę pośredniczyć między ziemią, a niebem.” (Dz. 438). „Z wielkim pragnieniem czekam i tęsknię do tej chwili, w której sakramentalnie zamieszkać w klasztorze twoim. Duch Mój spocznie w klasztorze tym” (Dz. 570). To pragnienie zostało zrealizowane. Nasze Zgromadzenie tworzyło się już po śmierci S. Faustyny, w wojennym Wilnie. Założycielem Zgromadzenia jest Sługa Boży ks. Michał Sopoćko – spowiednik Błogosławionej i realizator wszystkich żądań Pana Jezusa.

Święta Miłosierdzia Bożego

Pan Jezus żądał także, by w pierwszą niedzielę po Wielkanocy było ogłoszone Święto Miłosierdzia Bożego. Mówił: „W dniu tym wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski [...] wylewam całe morze łask na dusze, które zbliżą się do źródła miłosierdzia mojego” (Dz. 699).

Zbliża się dzień, w którym bez ograniczeń można czerpać łaski, w którym każdy może uprosić sobie wszystko. Jezus mówi: „otwarte są wszystkie upusty Boże”. Warunkiem uproszenia tych łask jest zaufanie Bogu, mocna wiara, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Zawrzenie równające się szaleńczemu pragnieniu św. Piotra, by kroczyć po wodzie.

Największa łaska ofiarowana nam tego dnia, to przebaczenie win i kar – zgodnie z obietnicą Jezusa: „Jestem hojniejszy dla grzeszników, niżeli dla sprawiedliwych. Dla nich zstąpiłem na ziemię [...] dla nich przelałem Krew, niech się nie lękają do Mnie zbliżyć, oni najwięcej potrzebują Mojego Miłosierdzia” (Dz. 1275).

Warunkiem uzyskania tej łaski jest przystąpienie do spowiedzi i Komunii św. Tam czeka na nas żywy Chrystus, Zwycięzca śmierci, piekła i szatana. Ten, który wszystko może. A jednak skarży się bł. S. Faustynie: „Ach, jak mnie to boli, że dusze tak mało się łączą ze mną w Komunii św. Czekam [...] a one są dla mnie obojętne. Kocham je tak czule i szczerze, a one mi nie dowierzają. Chcę je obsypać łaskami – one przyjąć ich nie chcą. Obchodzą się ze mną, jak z czymś martwym, a przecież mam serce pełne miłości i miłosierdzia. Abyś poznała choć trochę mój ból, wyobraź sobie najczulszą matkę, która bardzo kocha swe dzieci, jednak te dzieci gardzą miłością matki; rozważ jej ból, nikt jej nie pocieszy. To słaby obraz i podobieństwo mojej miłości” (Dz. 1447).

Oddajmy się z bezgraniczną ufnością, jak dzieci tej Miłości Boga Ojca, bogatego w Miłosierdzie, który pragnie szczęścia każdego z nas. Otwórzmy przed nim nasze serca. Zaufajmy. Jezu, ufam Tobie!

W koronce do miłosierdzia Bożego, którą S. Faustynę nauczył Pan Jezus i o której powiedział: „Przez odmawianie tej koronki podoba Mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą.” (Dz. 1541), „Jeżeli to będzie zgodne z wolą Moją” (Dz. 1732).

Będziemy prosić o potrzebne łaski dla radiosłuchaczy, a także by jak najwięcej osób zwróciło się z ufnością do Miłosiernego Boga, szczególnie w pierwszą niedzielę po Wielkanocy nazywaną Niedzielą Miłosierdzia. Odmówmy wspólnie dziesiątek Koronki...

Dziesiątek Koronki do Miłosierdzia Bożego